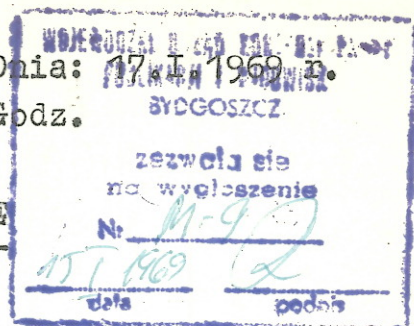


Autor: Teresa de Laveaux
REDAKCJA AUD. MUZYCZNYCH

Dnia: 17. I. 1969 r.
Godz. BYDGOSZCZ.



BYDGOSKIE AKTUALNOŚCI MUZYCZNE

1969
Nowy rok Filharmonia Pomorska powitała jak zwykle koncertami sylwestrowymi, które cieszyły się w tym roku ^{raremu} nieprawdopodobnym wprost powodzeniem. Zamówień na bilety było kilkakrotnie więcej, niż miejsc, i choć kierownictwo Filharmonii zorganizowało dodatkowy koncert - wielu zawiedzionych melomanów odeszło od kas. Oby koncerty sylwestrowe były dobrą wróżbą dla frekwencji w Filharmonii i to nie tylko wtedy, gdy na jej estradzie wykonuje się muzykę rozrywkową. Pierwszym koncertem abonamentowym w tym roku był występ pianisty francuskiego - Sevillę aż z dwoma koncertami: Mozarta i Ravela. Później koncertował młody skrzypek, laureat I nagrody na ostatnim konkursie im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu - Piotr Janowski. Janowski jest ~~skromny, pracowity i zdolny.~~ W tym roku kończy Liceum Muzyczne w Warszawie, równocześnie dużo koncertuje także i poza granicami kraju, nagrywa na płyty i występuje w radio. Ma wiele świetnych propozycji koncertów zagranicznych, ale narazie nie chce jeszcze o tym mówić. Posłuchajmy ~~w jego nagraniu~~ ^{z konkursu} ~~w jego nagraniu~~ ^{w jego nagraniu} Piotra Janowskiego Tarantelli Wieniawskiego.

/Taśma 13501 - czas: 4'55"/

W najbliższy piątek i niedzielę koncerty symfonicznie poprowadzi znany bydgoskim melomanom francuski dyrygent - Marcel Dautremer. W programie wyłącznie muzyka francuska - od romantycznej do współczesnej. Niewątpliwie ciekawostką koncertu będzie utwór Jacques'a Charpentier na fale "Martenota.

Fale Martenota to instrument elektrony, posiadający pełny zasięg wysokości muzycznych i duże możliwości zmian barwy. Oprócz klawiatury, tabliczki rejestracji układu elektrycznego posiada kilka głośników przystosowanych do różnej barwy dźwięku. Instrument ten skonstruowany przez pracownika radia w 1928 r. należy do nielicznych instrumentów elektronych, które zyskały stosunkowo dużą popularność i doczekały się wartościowej literatury muzycznej. Wśród nich wymienić możemy koncerty solowe, ^{utwory koncertne} ~~studi~~ muzyka sceniczną, baletową i operową, a przede wszystkim ilustracje do filmów. Posłuchajmy fragmentu utworu Jacques'a Charpentier "Lalita" na fale Martenota i perkusję. Gra Jeanne Lorio i Didier Duclos.

/Taśma /

23 stycznia z okazji rocznicy oswobodzenia Bydgoszczy odbędzie się uroczysty koncert symfoniczny z udziałem pianistki - Ireny Skabar i śpiewaka Zdzisława Krzywickiego.

W programie koncertu, ~~który poprowadzi~~ ^{bydgoszcz} Józef Radwan ^{bydgoszcz} znajdą się popularne utwory kompozytorów polskich, rosyjskich i radzieckich. Oto fragment z baletu Czajkowskiego "Dziadek do orzechów".

/Taśma 659 - czas: 6'10"/

Do stałego programu wieczorów Filharmonii weszły koncerty kameralne Capelli Bydgestiensis. 21 - w Toruniu i 22-go w Bydgoszczy usłyszymy utwory Vivaldiego, Cimarosy, Haydna i ~~Boccheriego~~ ^{Bach} a 6-go i 8-go lutego w utworach Bacha wystąpi wraz z orkiestrą kameralną dwoje świetnych klawesynistów: Ewa Stefańska-Lukowicz, odnosząca ostatnio piękne sukcesy zagraniczne i znany już państwu Hans Pischner z NRD. W programie m.in. V Koncert Brandeburski, koncert klawesynowy, a także "Laetatus sum" Gorczyckiego. 7-go lutego z okazji Zjazdu Literatów Polskich w Bydgoszczy wystąpi z orkiestrą Filharmonii pod dyрекcją Zbigniewa Chwedczuka - Barbara Hesse-Bukowska. W programie muzyka polska od ~~Wianiańskiego~~ ^{Wañskiego} do Pendereckiego. Posłuchajmy fragmentu ^{//} ~~Trenu~~ ^{wykonany wędmi} poświęconego ofiarom ^{//} Hiroszimy, który ~~usłyszymy~~ w wyżej wymienionym koncercie. Utwór napisany w roku 1960 nagrodzony na konkursie kompozytorów ^{okim} imienia Grzegorza Fitelberga, należy do najczęściej wykonywanych dzieł współczesnej muzyki polskiej.

Przeznaczony na 52 instrumenty smyczkowe, stanowi próbę przeniesienia punktu ciężkości z tematyki, na efekty dźwiękowe.

/Taśma 14310 - czas: 4'-/

Na zakończenie chciałam zakomunikować państwu, że 9 lutego przyjeżdża do Bydgoszczy od dawna oczekiwany Witold Małcużyński. Młodszym słuchaczom pragnę z tej okazji przypomnieć, że Małcużyński jest laureatem konkursu chopinowskiego w roku 1937. W Polsce po wojnie był dwa razy: w roku 1958 i ¹⁹⁵⁵ 9-tym. Jak zgodnie twierdzą krytycy - jego gra jest w wielkim stylu, nawiązuje do najlepszej tradycji pianistyki polskiej, a jego interpretacje mają w sobie wielkość i są bardzo prawdziwe.

/Taśmy: 3765 albo 3774/